

Księga Ezechiela

Rozdział 10

1. I widziałem; a oto na rozpostarciu, które było nad głową Cherubinów, jakoby kamień szafirowy, na wejrzeniu jako podobieństwo stolicy, ukazało się nad nimi. 2. Tedy rzekł do onego męża odzianego szatą lnianą, mówiąc: Wnijdź między koła pod Cherubinów, a napełń ręce swe węglem ognistym z pośród Cherubinów, i rozrzuć po mieście. I wszedł przed oczyma memi. 3. (A Cherubowie stali po prawej stronie domu, gdy wchodził on mąż, a obłok napełnił sień wewnętrzną. 4. Bo gdy się była podniosła chwała Pańska z Cherubinów, ku progowi domu, tedy napełniony był dom obłokiem, a sień napełniona była jasnością chwały Pańskiej; 5. A szum skrzydeł Cherubinów słyszany był aż do sieni zewnętrznej, jako głos Boga wszechmocnego, gdy mówi.) 6. Gdy tedy rozkazał onemu mężowi odzianemu w szatę lnianą, mówiąc: Weźmij ognia z pośrodku kół, z pośrodku Cherubinów: wszedł i stanął podle kół. 7. Tedy wyciągnął Cherubin jeden rękę swą w pośród Cherubinów do onego ognia, który był w pośrodku Cherubinów, a wzięwszy podał go w rękę onego odzianego szatą lnianą, który wzięwszy go wyszedł. 8. Bo się ukazało na onych Cherubinach podobieństwo ręki człowieczej pod skrzydłami ich. 9. Potemem wejrzał, a oto cztery koła podle Cherubinów, koło jedno podle jednego Cherubina, a tak każde koło podle każdego Cherubina, a podobieństwo kół jako barwa kanienia Tarsys; 10. A na wejrzeniu miały jednakie podobieństwa one koła, jakoby było koło w pośrodku koła. 11. Gdy chodziły, na cztery strony swoje chodziły; nie uchylały się, gdy szły, ale do onego miejsca, do którego się wódz obracał, za nim szły; nie uchylały się, gdy szły. 12. A wszystko ciało ich, i grzbiety ich, i ręce ich, i skrzydła ich, także i koła pełne były oczów około onych samych czterech, i kół ich. 13. A koła one nazwał okręgiem, gdzie ja słyszał. 14. A każde zwierzę miało cztery twarze; twarz pierwsza była twarz Cherubinowa, druga twarz była twarz człowiecza, trzecia była twarz lwia, a czwarta była twarz orla. 15. I podnieśli się Cherubinowie. Toć są one zwierzęta, którem widział nad rzeką Chebar. 16. A gdy chodzili Cherubinowie, chodziły i koła podle nich; a gdy ponosili Cherubinowie skrzydła swoje, aby się wzbili od ziemi, nie odwracały się też koła od nich. 17. Gdy oni stali, stały, a gdy się ponosili, podnosiły się też z nimi; bo duch zwierząt był w nich. 18. I odeszła chwała Pańska od progu domu, i stanęła nad Cherubinami. 19. Gdy podnieśli Cherubinowie skrzydła swoje, a wzbili się od ziemi przed oczyma mojemu odchodząc, a koła przeciwko nim, i stanęli w wejściu bramy domu Pańskiego wschodniej, tedy chwała Boga Izraelskiego z wierzchu nad nimi była. 20. Toć są one zwierzęta, którem widział pod Bogiem Izraelskim nad rzeką Chebar; i poznałem, iż to byli Cherubinowie. 21. Po cztery twarze miał każdy z nich, i po cztery skrzydła każdy z nich, a podobieństwo rąk ludzkich pod skrzydłami ich. 22. A podobieństwo twarzy ich było jako twarzy, którem widział u rzeki Chebar; także i oblicze ich także było, i oni sami; każdy z nich prosto ku swej stronie chodził.

Biblia gdańska – przekład Pisma Świętego na język polski z roku 1632 dokonany wspólnie przez braci czeskich i kalwinistów. Jedno z najpopularniejszych polskich tłumaczeń protestanckich.